



„Wielka reforma ochrony danych osobowych”

DLACZEGO JEST WAŻNA I CO W TYM PAKIECIE WARTO JESZCZE POPRAWIĆ

W styczniu 2012 r. Komisja Europejska ogłosiła długo oczekiwaną propozycję zmiany europejskiego prawa dotyczącego ochrony danych osobowych, obejmującą zarówno przetwarzanie danych w sektorze prywatnym, jak i przez podmioty publiczne w związku z egzekwowaniem prawa. Reforma ma zagwarantować obywatelom Unii Europejskiej poszanowanie prywatności, o które coraz trudniej w cyfrowym świecie, oraz doprowadzić do harmonizacji zasad ochrony prywatności w obszarze dawnego „III filaru”. Komisarz Reding przedstawiła kompleksową wizję reformy, w myśl której obowiązująca od lat 90. dyrektywa będzie zastąpiona nowymi instrumentami prawnymi.

Poniżej przedstawiamy podstawowe informacje dotyczące procesu legislacyjnego oraz najważniejsze z perspektywy obywateli argumenty, przemawiające za podjęciem tego tematu.

Obowiązujące akty prawne:

- (i) dyrektywa 95/46/WE Parlamentu i Rady z dnia 24.10 1995r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych oraz swobodnego przepływu tych danych;
- (ii) decyzja ramowa Rady 2008/977/WSiSW z dnia 27 listopada 2008 r. w sprawie ochrony danych osobowych przetwarzanych w ramach współpracy policyjnej i sądowej w sprawach karnych.

Proponowane akty prawne:

- (i) rozporządzenie Parlamentu i Rady w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i swobodnym przepływem takich danych (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) - 2012/0011 (COD);
- (ii) dyrektywa w sprawie ochrony danych osobowych przetwarzanych na potrzeby zapobiegania przestępstwom, wykrywania ich, prowadzenia dochodzeń w ich sprawie i ich ścigania oraz powiązanych działań wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych

Komisarz odpowiedzialna: Viviane Reding

Komisje pracujące nad projektem w Parlamencie Europejskim: LIBE, EMPL, ITRE, IMCO, JURI

Dlaczego potrzebna jest kompleksowa reforma zasad ochrony danych?

„Wielka reforma zasad ochrony danych” zaproponowana przez Komisarz Reding jest, w naszym przekonaniu, absolutnie konieczna. Aktualne przepisy o ochronie danych sprzed 15 lat nie przystają do rzeczywistości społeczeństwa informacyjnego. Nie ma wątpliwości, że obecny system ochrony danych jest rozdrobniony, nieskuteczny i przestarzały.

W tym kontekście ogólny kierunek zmian zaproponowany przez Reding oceniamy bardzo pozytywnie. Szczególnie istotne, z punktu widzenia ochrony praw i interesów obywateli, są propozycje:

- zaostrzenia wymogów dotyczących zgody na przetwarzanie danych;
- zmiany zasad stosowania prawa Unii Europejskiej w stosunku do podmiotów zagranicznych;

- uregulowanie problematyki charakterystycznej dla usług internetowych: profilowania, „prawa do zapomnienia”, możliwości przenoszenia danych między serwisami;
- zwiększenie roli organów ochrony danych, w tym nadanie im wyraźnego uprawnienia do stosowania sankcji administracyjnych.

Z punktu widzenia polskich obywateli bardzo duże znaczenie ma projekt dyrektywy, która wprowadza minimalne standardy ochrony danych i nadzór krajowych organów ochrony danych (w Polsce jest to GIODO) w sferze działań policji, prokuratury, sądów i służb specjalnych. Jak pokazuje trwająca aktualnie w Polsce debata na temat uprawnień służb specjalnych, technik pracy operacyjnej i wykorzystywania danych telekomunikacyjnych, takie zmiany są bardzo potrzebne.

Jednocześnie w pakiecie zaproponowanym przez komisarz Reding pojawiają się liczne wyłączenia, luki prawne i problemy definicyjne, które trzeba uwzględnić w dalszym procesie legislacyjnym. Oto najważniejsze kwestie, na które zwracają uwagę organizacje broniące praw człowieka, Europejski Inspektor Ochrony Danych Osobowych oraz Grupa robocza ds. ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych (tzw. Grupa Robocza art. 29):

- bardzo szerokie wyłączenia ze względu na bezpieczeństwo narodowe;
- niedostatecznie precyzyjnie określony zakres materialny i terytorialny rozporządzenia;
- nierozwiązany problem wykorzystywania danych zbieranych (pierwotnie) w celach komercyjnych dla celów bezpieczeństwa publicznego;
- problem anonimizacji danych (i jej ograniczeń);
- definicja profilowania (np. w kontekście reklamy behawioralnej) i bardzo szeroki zakres wyłączeń od ochrony prawnej na tym polu;
- szerokie uprawnienia Komisji Europejskiej do wydawania aktów quasi-legislacyjnych;
- niedostatecznie zabezpieczone prawa obywateli w kontekście transgranicznych procedur przekazywania danych;
- zakres obowiązywania tzw. wiążących reguł korporacyjnych (ang. binding corporate rules, BCR) i sposób ich egzekwowania;
- problem skutecznego egzekwowania prawa ochrony danych w stosunku do ponadnarodowych korporacji.

Podkreślając nasze pełne poparcie dla inicjatywy, jaką jest kompleksowa reforma istniejących zasad ochrony danych osobowych w Unii Europejskiej, uważamy, że kwestie zasygnalizowane powyżej wymagają serii poprawek, które mają szansę na przyjęcie tylko przy silnym poparciu Parlamentu Europejskiego. Fundacja Panoptykon oraz eksperci współpracujący z European Digital Rights służą swoimi opiniami i pomocą w tym procesie.

Fundacja Panoptykon (www.panoptykon.org) działa na rzecz ochrony praw człowieka w kontekście rozwoju tego, co określamy mianem "społeczeństwa nadzorowanego". Bada zagrożenia dla prywatności, które wiążą się m. in. z coraz większymi i lepiej zintegrowanymi bazami danych, monitoringiem wizyjnym, inwazyjnymi metodami kontrolowania czasu pracy, nowymi środkami bezpieczeństwa w miastach i na lotniskach, kolejnymi próbami kontrolowania przepływu informacji w Internecie i rejestrowania codziennej aktywności obywateli. Organizacja powstała w kwietniu 2009 r. Należy do Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych i European Digital Rights Initiative.